

CEO

CENTRUM EDUKACJI OBYWATELSKIEJ

Patrz i zmieniaj



Scenariusz zajęć i materiały pomocnicze do filmu **Żelazne damy z Liberii**

Scenariusz zajęć autorstwa Marceliny Metery. Materiały pomocnicze autorstwa Agnieszki Mikulskiej i Adama Leszczyńskiego.

www.ceo.org.pl/piz



polska pomoc



Projekt jest współfinansowany ze środków Unii Europejskiej, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP w ramach programu Polska Pomoc 2008 oraz Biura Edukacji Miasta Stołecznego Warszawy. Treści przedstawione na stronie wyrażają poglądy realizatora projektu i nie mogą być utożsamiane z oficjalnym stanowiskiem sponsorów.

SCENARIUSZ ZAJĘĆ

Temat lekcji: Liberia – przykład młodej demokracji afrykańskiej.

Cele zajęć

Dla nauczyciela:

- Uczennice i uczniowie znają najważniejsze fakty z historii Liberii, jej położenie geograficzne i uwarunkowania polityczne.
- Uczennice i uczniowie rozumieją szczególne warunki sprawowania władzy w warunkach powojennych.
- Uczennice i uczniowie potrafią wyjaśnić powody trudności z demokratyzacją państw Afryki i podać propozycje rozwiązań dla tej sytuacji.

Dla ucznia:

- Poznasz najważniejsze fakty z historii Liberii oraz jej obecną sytuację polityczną.
- Dowiesz się, jakie są warunki polityczne sprawowania władzy przez „żelazne damy”.

NaCoBeZu:

- Wskażesz na mapie Afryki Liberię
- Wymienisz trzy przyczyny niestabilności politycznej Liberii
- Podasz trzy najważniejsze, twoim zdaniem, fakty z historii Liberii
- Wymienisz przynajmniej:
 - a. trzy czynniki wspierające
 - b. trzy czynniki utrudniającedemokratyzację państw afrykańskich.

Pytanie kluczowe:

- Jakie warunki są potrzebne, aby w państwach Afryki możliwa była demokracja?

Potrzebne materiały:

- mapa polityczna Afryki
- kopie instrukcji obserwacji filmu – dla poszczególnych grup, po około 6 sztuk każdego rodzaju
- tablica i kreda lub flipchart i markery
- telewizor i odtwarzacz DVD lub komputer i rzutnik
- „kapelusze myślowe” – zrobione z papieru czapeczki w kolorach: białym, czerwonym, czarnym, żółtym, zielonym (po około 6 sztuk, dla każdego członka danej grupy) i niebieskim (1 sztuka, dla nauczyciela)
- wydrukowane materiały na temat postkolonialnej historii Afryki i historii Liberii.

Metody pracy:

- praca z tekstem
- „kapelusze myślowe”
- dyskusja
- burza mózgów.

Przebieg zajęć

1. Na kilka dni przed zajęciami rozdaj uczniom po dwa teksty: na temat problemów, z jakimi borykają się kraje afrykańskie oraz historii Liberii. Poproś, aby każdy wynotował na podstawie pierwszego artykułu trzy powody, dla których w Afryce trudno o stabilność polityczną. Z drugiego tekstu należy wypisać trzy najważniejsze fakty z dziejów Liberii.
2. Przed projekcją filmu podziel uczniów na 5 grup i rozdaj im różnokolorowe papierowe kapelusze. Wyjaśnij, że kolor czapki oznacza postawę, jaką grupa ma przyjąć podczas oglądania filmu.

Biały oznacza postawę neutralną, bez emocji: ta grupa ma się skupić na suchych faktach.

Czerwony to kolor uczuć: członkowie grupy mają skoncentrować się na emocjonalnym wydzwieku filmu.

Czarny kapelusz zakłada grupa, która zwróci uwagę na najsłabsze strony sytuacji bohaterów, znajdzie braki i zagrożenia w ich postępowaniu.

Żółty to kolor optymistów. Grupa ma za zadanie skupić na korzyściach i jasnych punktach.

Zielony – grupa wyszukuje niezwykle, innowacyjne pomysły i zachowania bohaterów.

Nad całością dyskusji czuwa „niebieski” nauczyciel, pełniący rolę moderatora.

(2 min.)

3. Rozdaj skopiowane instrukcje obserwacji. Poproś o zapisywanie uwag i spostrzeżeń już w trakcie oglądania filmu, aby móc od razu po projekcji zaprezentować swój punkt widzenia i poprzeć go przykładami.

Zanim włączysz film, pokaż Liberię na mapie Afryki, podaj jej wielkość i liczbę mieszkańców w porównaniu do Polski (patrz: materiał pomocniczy).

(3 min.)

4. Projekcja filmu *Żelazne damy z Liberii*.

(60 min.)

5. Po zakończeniu projekcji zadaj pytanie rozpoczynające dyskusję: „Co dalej z Liberią?”. Uczniowie i uczennice zajmują w niej stanowiska zgodne z kolorem kapelusza, swoje argumenty popierają przykładami zaczerpniętymi z filmu. Najpierw wypowiadają się „kapelusze” białe, potem czerwone, czarne, żółte i zielone. Najważniejsze spostrzeżenia zapisuj na tablicy lub flipcharcie.

(10 min.)

6. Poproś uczennice i uczniów, żeby zdjęli kapelusze. Zapytaj, co ich zdaniem – w kontekście filmu i przeczytanych tekstów – pomaga, a co przeszkadza Afrykańczykom we wprowadzaniu demokratycznych reguł. Zapisz na tablicy lub flipcharcie: „pomaga”, a po drugiej stronie „przeszkadza”. Notuj propozycje klasy.

(10 min.)

7. Podsumuj dyskusję: podkreśl złożony kontekst sytuacji krajów afrykańskich, zwracając uwagę na takie czynniki jak rabunkowa polityka kolonizatorów, wyznaczanie granic państw bez uwzględnienia podziału plemiennego, brak infrastruktury, źle kierowana pomoc zagraniczna.

(3 min.)

8. Zadaj uczniom i uczennicom zadanie domowe: poproś, aby znaleźli informacje o aktualnej sytuacji politycznej w jednym wybranym kraju afrykańskim innym niż Liberia, a następnie wynotowali 5, ich zdaniem, najistotniejszych faktów. Zadanie dodatkowe: znajdź przykłady kobiet zajmujących wysokie stanowiska w innych państwach Afryki.

(2 min.)

Dla szkół ponadgimnazjalnych:

Zadanie domowe: przeczytanie tekstu „Stygające piekło” z książki Ryszarda Kapuścińskiego „Heban” (można go znaleźć na stronie www.kapuscinski.info).

Poproś uczniów i uczennice, żeby następnie znaleźli w internecie informacje na temat aktualnej sytuacji politycznej i ekonomicznej Liberii (raczej na stronach anglojęzycznych, zapytanie w wyszukiwarce lepiej wpisać po angielsku) i wynotowali pięć, ich zdaniem, najistotniejszych faktów.

KARTA OBSERWACJI FILMU *ŻELAZNE DAMY Z LIBERII*

Grupa biała

Należysz do grupy Białych Kapeluszy. Twoim zadaniem jest wychwytywanie z filmu, który zaraz obejrzysz, wyłącznie suchych, obiektywnych faktów. Zapisz na przykład informację, ile wynosi dług Liberii, ile lat trwała wojna itp. Nie zwracaj uwagi na emocjonalny wydźwięk filmu.

Grupa czerwona

Należysz do grupy Czerwonych Kapeluszy. Twoim zadaniem jest obserwacja emocji bohaterów filmu. Zapisz na przykład informację, jakimi emocjami reagują mieszkańcy Liberii na propozycje reform. Nie zwracaj uwagi na fakty, nie notuj też propozycji rozwiązań.

Grupa czarna

Należysz do grupy Czarnych Kapeluszy. Twoim zadaniem jest obserwacja złych stron położenia bohaterów, trudności, zagrożeń i słabych punktów w ich myśleniu. Zapisz na przykład informację o całkowitej dewastacji Liberii po wojnie. Nie zwracaj uwagi na pojawiające się propozycje rozwiązań.

Grupa żółta

Należysz do grupy Żółtych Kapeluszy. Twoim zadaniem jest obserwacja dobrych, jasnych stron położenia bohaterów, korzyści i plusów ich działań. Zapisz na przykład informację o wielkiej popularności, którą cieszy się prezydent Sirleaf. Nie zwracaj uwagi na pojawiające się minusy.

Grupa zielona

Należysz do grupy Zielonych Kapeluszy. Twoim zadaniem jest obserwacja innowacyjnych rozwiązań, pomysłów, możliwości, propozycji. Zapisz na przykład informację o planach pani prezydent wobec weteranów wojennych. Nie zwracaj uwagi na dobre i złe strony tych rozwiązań.

MATERIAŁY DLA UCZNIÓW

Krótką historia Liberii

Liberia jest najstarszą republiką w Afryce. Powstała w 1821 roku na skutek umowy pomiędzy miejscową ludnością a Amerykańskim Towarzystwem Kolonizacyjnym. Dzięki niej wyzwoleni niewolnicy mieli osiedlić się w tej części kontynentu i żyć w zgodzie z 18 plemionami autochtonów. Pod koniec XIX wieku przybyli z Ameryki i Karaibów wyzwoleni niewolnicy (nazywali siebie **Amerykanoliberyjczykami**) zaczęli toczyć walki z ludnością tubylczą. Sami do niedawna prześladowani i gnębieni, teraz zaczęli zachowywać się jak ich dawni panowie, dyskryminując odwiecznych mieszkańców terenów, nazywanych przez nich **Liberią** (*Liber* – z łac. *wolny*). **Amerykanoliberyjczycy** stanowili w swoim kraju elitę, liczącą 5% ogółu ludności.

O wpływy w Liberii walczyły różne światowe mocarstwa, od **USA** poprzez **Francję**, **Wielką Brytanię** czy **Niemcy**.

Przez ponad sto lat krajem rządziła **Prawdziwa Partia Wigów** (*The True Wig Party: 1878-1980*). Podczas rządów tej partii, choć dalekich od doskonałości, sytuacja w Liberii generalnie się polepszyła. Kraj rozwijał się dość dynamicznie, szczególnie w porównaniu z resztą kontynentu.

W 1980 prezydent państwa został zastrzelony. Rozpoczęła się trwająca 20 lat wojna domowa, której towarzyszyły rządy kolejnych *warlords*, obalanych przez silniejszych przeciwników. Ostatnim z nich był **Charles Taylor**, przywódca krwawej rebelii, którą przeniósł na sąsiednie kraje (szczególnie Sierra Leone). Powstanie pod wodzą Taylora pochłonęło 200 000 ofiar (w trzymilionowej Liberii) i doprowadziło kraj do ruiny: stolica, **Monrowia**, została całkowicie pozbawiona instalacji wodociągowych i elektrycznych.

Na skutek zdecydowanych nacisków społeczności międzynarodowej, szczególnie ze strony USA, oskarżony o zbrodnie przeciwko ludzkości Taylor złożył urząd i przyjął azyl polityczny w Nigerii. Po kilku latach został jednak ujęty i przewieziony do Hagi. W 2007 roku przed Międzynarodowym Trybunałem Karnym rozpoczął się jego proces, dotyczący podsycania konfliktu wewnętrznego, podczas którego Taylor miał m.in. dostarczać broń rebeliantom z Sierra Leone w zamian za diamenty.

Tymczasem w Liberii w 2005 roku pod nadzorem ONZ odbyły się kolejne wybory. O fotel prezydencki walczył m.in. **George Weah**, legendarny zawodnik AC Milan. Weah przegrał jednak w drugiej turze z ekonomistką **Ellen Johnson-Sirleaf**, która została pierwszą kobietą u władzy w Afryce.

Dlaczego Afryka się nie rozwija? (autor: Adam Leszczyński)

To pytanie zadał mi Joseph, uciekinier z Kongo, którego spotkałem kilka lat temu w Beninie. Czekał na wizę na Zachód. Było mu wszystko jedno, gdzie pojedzie. Mógł jechać nawet do Polski, chociaż nic o niej nie wiedział.

Jego historia była typowa. Studiował na pierwszym roku prawa w uniwersytecie w Goma w Kongu, kiedy miasto zdobyli rebelianci walczący ze starym dyktatorem Mobutu. Żołnierze dokładnie złupili budynki uniwersyteckie. Wyrwali nawet kable ze ścian. Zastrzelili kilku profesorów, podpalili kampus. Joseph uciekł i po długiej podróży przez dżunglę i niezbyt legalnym przejściu kilku granic utknął w Beninie.

– W Kongu mamy wszystko. Dużo deszczu, złoto, diamenty. To dlaczego jest tak źle? Myślę nad tym dużo i ciągle nie wiem - mówił mi Joseph, który już kilka lat vegetował w obozowisku dla uchodźców za grosze otrzymywane od organizacji świadczących pomoc humanitarną.

Od czasu mojej rozmowy z Josephem sporo się w Afryce zmieniło. Wprawdzie nadal Afrykanie są – przeciętnie – biedniejsi i żyją krócej niż u schyłku kolonializmu 40 lat temu, ale kontynent notuje od lat rekordowe tempo wzrostu gospodarczego (5 proc. rocznie), najwyższe od lat 60. Coraz więcej w Afryce jest wyborów (nawet jeśli nie zawsze wolnych), a coraz mniej wojen domowych. Epidemię AIDS, po 20 mln ofiar, udało się w kilku krajach ustabilizować. 1,5 mln Afrykanów dostaje lekarstwa, dzięki którym może w miarę normalnie żyć z wirusem.

Wiadomo, że Afryka – jako jedyny kontynent – nie ma szans na zrealizowanie „celów milenijnych” postawionych przed najbiedniejszymi krajami przez ONZ, które światowi przywódcy zapisali w uchwalonej na początku wieku deklaracji. Wśród nich na pierwszym miejscu znalazło się zobowiązanie do zmniejszenia do 2015 r. o połowę liczby ludzi żyjących za mniej niż dolara dziennie i cierpiących głód. Jest pewne, że w 2015 r. takich nieszczęśników będzie więcej niż obecnie, chyba że wydarzy się cud. Pozostałe cele – dotyczące m.in. równego dostępu płci do edukacji czy zmniejszenia o trzy czwarte liczby kobiet umierających z powodu powikłań poporodowych – również nie zostaną zrealizowane (w 2004 r. rząd brytyjski szacował, że przy obecnym tempie rozwoju kontynentu zostaną osiągnięte odpowiednio w 2147 i 2165 r.)

Jest więc lepiej niż było, ale nadal źle. Dlaczego? Istnieje kilka popularnych wariantów odpowiedzi na to pytanie.

Pierwszy z nich – nazwijmy go „postkolonialnym” – mówi, że odpowiedzialność ponoszą przede wszystkim Europejczycy, których dziełem są granice dzisiejszych państw afrykańskich, ich infrastruktura, kształt gospodarki i formacja elit. Granice niemal wszystkich krajów Afryki dokładnie pokrywają się z granicami europejskich kolonii, narysowanych linijką na mapie podczas konferencji mocarstw w Berlinie w 1885 r. Spadkiem po kolonializmie są takie kraje jak Togo, wąski pasek ziemi o szerokości 40 i długości 500 km, w którym żyje kilkanaście różnych grup etnicznych. To dzięki poparciu Francji w Togo panował przez lat blisko 40 generał-prezydent Gnassingbe Eyadema, którego nieudolne, okrutne i skorumpowane rządy doprowadziły kraj do ruiny.

Ze względu na kolonialne zaszczości większość gospodarek afrykańskich krajów to w języku ekonomistów tzw. monokultury eksportowe – co po polsku znaczy, że zależne są całkowicie od cen jednego eksportowego surowca na rynku światowym. Dziś ceny surowców są wysokie, bo Azja rozwija się dynamicznie i potrzebuje rud metali albo ropy naftowej. Kiedy zapotrzebowanie na surowce spadnie, gospodarki krajów afrykańskich nie będą jednak w stanie rozwijać się samodzielnie. To Afryka już przerabiała w latach 70.: np. Zambię – wielkiego producenta miedzi – długotrwały spadek cen doprowadził do gospodarczego załamania.

Drugi wariant odpowiedzi na pytanie o przyczyny afrykańskich nieszczęść zakłada, że trzeba ich szukać w samych mieszkańcach kontynentu, a dokładniej – w afrykańskich elitach. Chociaż za tym poglądem – nazwijmy go natywistycznym – często kryje się zawołany rasizm, wyjęte z kontekstu przykłady mogą robić wrażenie: wystarczy przywołać obraz Idi Amina, dyktatora Ugandy w latach 70., który podobno trzymał ciała prawdziwych i domniemyanych wrogów w lodówce, a potem je (podobno) zjadał. Mobutu, dyktator Konga, budował luksusowe pałace w dżungli, a w połowie lat 80. rozpoczął nawet narodowy program podboju kosmosu, wydając na niego z budżetu jednego z najbiedniejszych państw świata dziesiątki milionów dolarów. Na koronację cesarza Republiki Środkowoafrykańskiej Jeana-Bedela Bokassy (na tę okazję państwo przemianowano na Cesarstwo Środkowej Afryki) w 1977 r. wydano jedną trzecią rocznego budżetu kraju. Dziesięć lat później obalony Bokassa siedział w więzieniu w Bangui, stolicy swojego dawnego cesarstwa, oskarżony o morderstwa, tortury i kanibalizm.

Ekscesy afrykańskiej polityki bywały często zbrodnicze, a prawie zawsze groteskowe z punktu widzenia człowieka Zachodu – który o swojej odpowiedzialności za kłopoty nieszczęśliwego kontynentu przypominał sobie nader rzadko. Zachodnią receptą na afrykańskie nieszczęścia był bowiem zawsze import zachodnich instytucji – socjalizm, kapitalizm i demokracja. Afrykańscy

przywódcy pierwszego pokolenia – wykształceni na zachodnich uniwersytetach intelektualiści – mieli obsesję szybkiej modernizacji i próbowali ją realizować na wzór ZSRR. Po tych próbach pozostało ogromne zadłużenie zewnętrzne oraz nieliczne kosztowne przemysłowe giganty, takie jak huta aluminium i tama na rzece Wolta w Ghanie. Od lat 80., kiedy stało się jasne, że socjalizm w radzieckim wydaniu zbankrutował, porzucono afrykańską drogę do socjalizmu na rzecz demokracji – przynajmniej formalnie – oraz liberalnej gospodarki. Działa lepiej od socjalizmu, ale też tak sobie: kapitalizm sprzyja wzrostowi gospodarczemu, ale dużo gorzej radzi sobie z dzieleniem jego owoców, więc chociaż elicie żyje się lepiej, to biednym - nie zawsze.

Jest jeszcze trzecia możliwość: że samo pytanie „dlaczego Afryka się nie rozwija”, jest źle postawione. Tak odpowiedział na nie ugandyjski pisarz (mieszkający w Holandii) Moses Isegawa podczas warszawskiego spotkania z czytelnikami kilka lat temu. Błąd w tym pytaniu polega na wąskiej perspektywie, jaką ono zakłada.

– Jeszcze moja babcia mieszkała w wiosce, która była jej całym światem. Jej wnuk mógł skończyć uniwersytet, wydawać książki w Europie i siedzieć tu przed wami – mówił Isegawa. – Czy to nie jest postęp?

Adam Leszczyński

Autor jest dziennikarzem „Gazety Wyborczej”, adiunktem w Instytucie Studiów Politycznych PAN, członkiem zespołu „Krytyki Politycznej”.

MATERIAŁY POMOCNICZE

Jakim krajem jest Liberia?

Liberia położona jest nad Oceanem Atlantyckim, w zachodniej części kontynentu afrykańskiego, kilkaset kilometrów na północ od równika. Graniczy ze Sierra Leone, Gwineą i Wybrzeżem Kości Słoniowej, a jej stolicą jest Monrovia. Wraz z oddaleniem od wybrzeża zmienia się ukształtowanie terenu kraju. Nadbrzeżna równina przechodzi stopniowo w pofałdowany płaskowyż, a następnie w niewysokie góry. Na terenie kraju znajduje się 40% zachodnioafrykańskiego lasu deszczowego.

Dochody Liberii pochodzą głównie z eksportu kuczuku i „taniej bandery”. Zarejestrowane tutaj statki przyniosły Liberii w ostatnim roku fiskalnym (lipiec 2007 – czerwiec 2008) dochody rządu 16 milionów USD tworząc drugą co do wielkości flotę na świecie z łączną liczbą 2,724 statków.

Władzę ustawodawczą Liberii stanowi dwuizbowy parlament reprezentowany przez 64 posłów i 30 senatorów wybieranych na 6-letnią kadencję. Starsi doświadczeniem senatorowie powoływani są na 9 lat. System polityczny w kraju pozostaje słaby, a prowadzona przez partie polityka kieruje się częściej dobrem osobistym niż dobrem ogółu. Na czele rządu stoi prezydent. 16 Stycznia 2006 powołana na ten urząd została Ellen Johnson-Sirleaf.

Jak wygląda gospodarka Liberii?

Do lat 90-tych gospodarka Liberii zależała w dużej mierze od wydobycia rud żelaza i eksportu kuczuku. Liberia była największym eksporterem rud żelaza na świecie a dochody z handlu rudą żelaza stanowiły ponad połowę dochodów Liberii z eksportu. Po zamachu stanu w roku 1980 spadło tempo wzrostu gospodarczego, co było skutkiem zmniejszonego zapotrzebowania globalnego rynku na rudę żelaza i niestabilnością polityczną Liberii.

Lata wojny (1989-2003) miały zatrważający skutek dla gospodarki kraju. Lokalny biznes został przejęty przez walczące partyzantki i miał dostarczać środków na zakup broni i utrzymanie żołnierzy. Produkcja rud żelaza została wstrzymana, a Organizacja Narodów Zjednoczonych wprowadziła zakaz importu surowców drzewnych i diamentów z Liberii.

Ograniczenia w handlu drewnem z Liberii nałożone przez ONZ zostały zniesione w roku 2006. Zakaz eksportu diamentów z Liberii został zniesiony przez ONZ w kwietniu 2007 roku, a eksportowane diamenty zostały objęte systemem certyfikacji zapobiegającym wykorzystaniu dochodów z handlu nimi do finansowania wojen.

Dzisiejsza gospodarka Liberii opiera się w dużej mierze na eksporcie kuczuku i dochodach z „taniej bandery”, zwiększając zainteresowanie świata możliwością składowania ropy naftowej na wybrzeżu Liberii.

Jakie są największe polityczne i gospodarcze wyzwania, przed którymi stoi kraj?

Demokratycznie wybrany rząd, sprawujący władzę od 2006 roku, stawia czoła wyzwaniom politycznym i gospodarczym powojennej Liberii. Wprowadza w życie postanowienia partnerstwa na rzecz odpowiedzialnego i przejrzystego zarządzania bogactwami naturalnymi Liberii – GEMAP. Ponadto pracuje nad stworzeniem warunków dogodnych dla biznesu i inwestorów. Powołał komisję ds. badania prawa własności do ziemi i rewiduje przepisy podatkowe w celu ujednoczenia ich z przepisami Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS). Jak poinformowała Narodowa Komisja ds. Inwestycji w Liberii, działania rządu przyniosły krajowi (w roku 2007) inwestycje o wartości 97 milionów USD. Sukces ten ma być powtórzony w roku 2008 i kolejnych latach, przynosząc Liberii inwestycje warte 100 milionów USD rocznie.

Liberia podtrzymuje stosunki dyplomatyczne z Zachodem, odbudowuje dobre stosunki z sąsiadami i nawiązuje kontakty z Libią, Kubą oraz Chinami. Jest członkiem m.in. Organizacji Narodów Zjednoczonych (ONZ), Unii Afrykańskiej (UA), Wspólnoty Gospodarczej Państw Afryki Zachodniej (ECOWAS) i Afrykańskiego Banku Rozwoju (ABR).

Jakie straty spowodowała wojna w Liberii?

Wojna w Liberii postawiła kraj wobec oczywistych i pilnych potrzeb rozwojowych. Straty w ludziach, okaleczenia, niepełnosprawność czy łamanie praw człowieka są oczywistymi skutkami tego konfliktu. Ponadto wojna pozostawiła po sobie kryzys żywnościowy, zniszczony system opieki zdrowotnej i edukacji, oraz zachwiany system bezpieczeństwa. 14 lat wojny i złego zarządzania pozostawiło liczącą 3,5 miliona mieszkańców Liberię z długiem zagranicznym wartym 3,2 miliarda USD.

Obecnie Liberia stawia czoła tym problemom, a społeczność międzynarodowa wspiera kraj w odbudowie. Kredytodawcy bilateralni Liberii, w tym rząd USA, zobowiązali się do umorzenia długów Liberii. Również banki międzynarodowe przyjęły program umorzenia długów w wysokości 1,5 miliarda USD. Dzięki tym zobowiązaniom, a także międzynarodowej pomocy technicznej i współpracy rozwojowej, rząd Liberii będzie mógł przeprowadzić niezbędne reformy gospodarcze i stworzyć

bardziej przyjazne warunki dla inwestorów zagranicznych, a także ubiegać się o całkowite umorzenie długów zgodnie z inicjatywą na rzecz zmniejszania zadłużenia najbardziej i najbardziej zadłużonych krajów świata.

Gdzie w Afryce toczą się wojny lub konflikty?

Na przełomie ostatnich dwóch dekad na terenie 28 krajów położonych na południe od Sahary trwała wojna lub konflikt zbrojny. Przemoc w tych konfliktach była skierowana głównie przeciwko ludności cywilnej, a nie samym walczącym. W konfliktach i wojnach na terenach Angoli, Burundi, Etiopii, Liberii, Rwandy, Somalii i Sudanu zginęły setki tysięcy ludzi. Na pozostałych terenach, m.in. w Czadzie, Kongo, Erytrei czy Sierra Leone zginęły dziesiątki tysięcy ludzi, nie licząc tych, którzy zostali okaleczeni, pozbawieni podstawowych środków do życia czy zmuszeni do opuszczenia domów.

Najbardziej dramatycznymi konfliktami są i były te, w których biorą udział dzieci. Pomimo faktu, że prawo międzynarodowe zabrania angażowania dzieci poniżej 15 roku życia w działania militarne, w wojnach w Liberii, Sierra Leone, Rwandzie, Burundi, Angoli, Ugandzie i Mozambiku brały udział tysiące dzieci-żołnierzy. Obecnie na terenie Afryki w różnych konfliktach zbrojnych nadal bierze udział ok. 260 000 dzieci.

Kim jest prezydent Ellen Johnson-Sirleaf?

Powołana 16 stycznia 2006 roku na urząd Prezydenta Republiki Liberii Ellen Johnson-Sirleaf jest pierwszą kobietą stojącą na czele państwa w Afryce. Została ona wybrana na urząd prezydenta w powszechnych wyborach w roku 2005.

Ellen Johnson-Sirleaf była jedyną kobietą spośród 22 kandydatów do fotela prezydenta. W drugiej turze wyborów pokonała słynnego piłkarza George'a Weah'a zdobywając 59% głosów.

Podczas kampanii wyborczej odnosiła się do współczesnych problemów Liberii – korupcji, braku bezpieczeństwa, potrzeby zjednoczenia, pojednania i odbudowy kraju. Podkreślała swoje doświadczenie i umiejętności. W swojej karierze zawodowej pracowała dla rządu, Banku Światowego, ONZ oraz CitiBanku, brała też udział w dochodzeniu dotyczącym ludobójstwa w Rwandzie i prowadziła dialog na rzecz pojednania w Demokratycznej Republice Kongo.

Od lat związana ze światem polityki, wykształcona na Uniwersytecie w Kolorado i na Uniwersytecie Harvarda, Ellen Johnson-Sirleaf jest nadzieją na odbudowę Liberii i wprowadzenie równouprawnienia w kraju.

Jaka jest sytuacja kobiet w społeczeństwach afrykańskich?

Pozycja społeczna kobiet w Afryce kształtowana jest już od najwcześniejszych lat ich życia. Przy stale polepszającej się, ale nadal niedostatecznej infrastrukturze szkolnej, pierwszeństwo w dostępie do edukacji mają chłopcy, dla których również zarezerwowane są tradycyjnie bardziej poważane role społeczne. Statystyki wyraźnie pokazują, że kobiety w Afryce są słabiej wykształcone, wcześniej wstępują w związki małżeńskie, rzadziej zajmują się pracą zawodową i mniej zarabiają, mają mniejszy udział w życiu społeczno-politycznym i są bardziej narażone na przemoc niż mężczyźni.

Pozytywnymi wyjątkami na skalę afrykańską jest przypadek Liberii, gdzie najwyższy urząd w państwie piastuje kobieta; Senegal, gdzie kobiety biorą czynny udział w każdej dziedzinie życia publicznego oraz Rwanda, w której połowę parlamentarzystów stanowią kobiety.

Co różni demokracje afrykańskie, od tych które znamy z Europy?

Demokracja w Afryce nie jest zjawiskiem nowym. Jako reżim polityczny nowoczesna demokracja została w okresie ostatnich 15 lat wprowadzona w 23 krajach położonych na południe od Sahary. Przyniosła ze sobą stały wzrost gospodarczy na średnim poziomie 5-6%, a w Mozambiku i Botswanie nawet 10-12%. W ostatnich latach zaobserwowano większą stabilność polityczną i mniejszą liczbę konfliktów w regionie.

Demokracje afrykańskie są jednak różne od tego, co nazywamy demokracją w Europie: są mniej przewidywalne, brak tam demokratycznych tradycji i zwyczajów, społeczeństwo obywatelskie jest słabe a system prawny często bywa niedojrzały. Problemem jest korupcja. Wielkim wyzwaniem jest też bieda, która utrudnia praktyczne wprowadzenie równouprawnienia w dostępie do edukacji, ochrony zdrowia, godziwych warunków życia, pracy czy życia politycznego. Ponadto partie polityczne dopiero uczą się tworzenia programów politycznych, a obywatele uczestnictwa i aktywności w życiu publicznym. Wyzwaniem tych demokracji jest również różnorodność kulturowa, podziały plemienne, tradycyjne struktury społeczne i zwyczaje, które często powodują poważny rozdzźwięk między gwarancjami prawnymi a realiami życia społecznego.

Kim są Charles Taylor i Prince Johnson?

W latach 1980-1990 prezydentem Liberii był Samuel Doe, za jego prezydentury kraj pozostawał w stanie rozwojowego zawieszenia, nie było elektryczności i wody, urzędy i szkoły nie funkcjonowały. Doe stopniowo delegalizował partie opozycyjne i przejmował kontrolę nad mediami. Jego rządy umożliwiły zdobycie zasobów i dostępu do broni przez dziesiątki komendantów i watazków, wśród nich byli – Charles Taylor i Prince Johnson. W roku 1990 prezydent Doe został pojmany i zamordowany przez oddziały wierne Johnsonowi. W czasie kilkuletniej wojny domowej faktyczną władzę z pomocą swojego wojska stopniowo przejmował Charles Taylor.

Wcześniej sprzymierzeńcy Taylor i Johnson zaczęli również walczyć przeciwko sobie. W pięć lat później na konferencji międzynarodowej w 1995 roku Charles Taylor zgodził się na zawieszenie broni i stopniowe rozbijanie swoich oddziałów. Stając przeciwko 12 innym kandydatom, wygrał wybory prezydenckie w 1997 roku. I poprowadził kraj do kolejnej wojny domowej.

W roku 2003 Charles Taylor oskarżany przez Specjalny Trybunał ds. Sierra Leone, pod wpływem presji międzynarodowej zgodził się odejść ze swojego stanowiska. Po ustąpieniu z pełnionych funkcji azylu politycznego udzieliła mu Nigeria. W 2006 roku na prośbę obecnej prezydent Liberii Taylor został postawiony przed Specjalnym Trybunałem ds. Sierra Leone w Hadze. Postawiono mu zarzuty o zbrodnie przeciw ludzkości i zbrodnie wojenne, w tym okaleczenia, gwałty, włączanie dzieci do walk i wspieranie rebelii w Sierra Leone.

Prince Johnson w czasie walk z partyzantami Charles'a Taylor'a musiał uciekać do Nigerii. Do Liberii powrócił w 2004 i w demokratycznych wyborach w 2005 roku został wybrany senatorem z hrabstwa Nimba.

Jaką rolę odgrywają stroje w Afryce?

Moda w krajach Afryki ma wielkie znaczenie. Mają na nią wpływ kolory, tradycje, kultura, życie społeczne i polityczne miejsc, w których jest tworzona. W Tanzanii na przykład na tradycyjnych materiałach (zwanym kangami) drukowane są przysłowia i powiedzenia ludowe. Dla mieszkańców w północno-zachodniej części kontynentu Tuaregów togi w kolorze indygo są znakiem ich przynależności do społeczności. W wielu krajach na materiałach obok tradycyjnych wzorów drukuje się wizerunki przywódców politycznych i liderów społecznych.

Dobry ubiór ma nie tylko znaczenie w codziennych kontaktach społecznych, ale także znaczenie polityczne. Od dobrego lidera i przywódcy politycznego oczekuje się ubioru nienagannego, wykwintnego i podkreślającego jego rangę i przywiązanie do tradycji. Przykładem takiego podejścia jest obecna prezydent Liberii.